

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA SUWAŁK

Prezydent Suwałk oznajmić raczył:
"Rajcy będą przemawiać inaczej!
Limerykiem ma radny
Ciągnąć dyskurs układny,
Bo do dziś zwykłą prozą mataczył".

Raz suwalczan naszła pokusa,
Aby nie grać nic, oprócz bluesa.
Organista ton rzucił,
Zamiast requiem zanucił...
Patrzy... nieboszczyk w rytm się rusza!

Poszła Maria Konopnicka na jagódki,
Wyłapała w lesie wszystkie krasnoludki.
W domu rzekła: "Ło matko!
Przecież to samców stadko!"
(Co sprawdziła, zaglądając do wygodki).

"Ja, suwalczanin"
Wiesław Różański

NAGRODA SUWALSKIEGO OŚRODKA KULTURY

Pan organista ze wsi Żwikiele
uprawiał bluesa po mszy w niedzielę.
Muzykował nieśpiesznie,
w treści zawsze bezgrzesznie,
nie jak Martyna i przyjaciele.

Nie stać młodego bluesmana w Płocicznie,
żeby swój zespół ubrać artystycznie.
"Nim zdobędziemy platynę,
wyście ja widzę jedyne:
nazwijmy się *Bez Bluz Brothers*. Logicznie?"

**„LizzyJane”
Elżbieta Lenic**

NAGRODA „DWUTYGODNIKA SUWALSKIEGO”

Gość z Luizjany

Stary blues zawitał do Suwałk z Luizjany
Cieszy się że będzie tutaj w lipcu grany
U chorych na bluesa
Rodzi się pokusa
By na organki zamienić organy

Dziesięć lat

Suwałki Blues Festiwal dziesięć lat się kręci
Cieszą się Suwalczanie tym faktem przejęci
"Śniadania" bluesowe
Pożywne i zdrowe
Spożywają w lipcu liczni konsumenci

Nad Hańczę

W Suwałkach mieście nad Czarną Hańczę
Przy płynącej muzyce ludzie w lipcu tańczą
Nocna Zmiana Bluesa
Robi im psikusa
I częstuje muzyką tak jak pomarańczę

Co jest grane

Pewna pani z Suwałk nazwisko nieznane
Obudziła się rano i nie wie co jest grane
Jakubowicz Martyna
Koncert swój zaczyna
A ona myśli ma nie uczesane

**„Baran baran buc”
Zygmunt Królak**

NAGRODA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. MARII KONOPNICKIEJ

Twierdzi tak z Suwałk Staś że po Dżemie
Bezsilności opuszcza go brzemię
Taką w sobie ma moc
Że bez pokus co noc
Jest strażnikiem w sułtańskim haremie

Zmiękczał Jasiołek Mariolę (wieś Zusno)
Graniem bluesa godzinę już ósmą
W końcu gdy obok legła
To *czerwony jak cegła**
Szepnął do niej "Dobranoc" i usnął

* "Czerwony jak cegła" – Dżem

Sprawiał Narcyz – bard ze wsi Sidory
Że kończyły się kłótnie i spory
Kiedy zagrał on bluesa
Z ciała rwała się dusza
A po lasach chowały się potwory

Grajek z Yorku gdy był we wsi Chodźki
Śpiewał "Luz-blues"* wybrance trzy nocki
Dnia czwartego bez sił
Po angielsku się zmył
A na wiosnę zjawiły się boćki

* "Luz-blues, w niebie same dziury" – Urszula i Budka Suflera

**„Froterka sweterka”
Paweł Szczeciński**

WYRÓŻNIENIE

Znawca

Pewien dziennikarz – chyba "Głos Gniezna"
Pytał w Suwałkach – kto blues i jazz zna?
Rozmówca jeden wydukał,
Że zna Zenka Martyniuka,
raczej innych blues-menów on nie zna.

Psi Blues

Mieszkał pies we wsi Maćkowa Ruda,
Strzelił grom po psie została buda,
Smutna wieś, kiepski kres, los psi,
Ciężka pieśń, taki blues aż mdli...
Jak ktoś chce, jest po psie nowa buda.

**„Kurzy Pazur”
Karol Wysocki**

WYRÓŻNIENIE

Magazynierka we wsi Szóltany
z dżemów magazyn ma "wysprzątały".
Nie został nawet ten z jeżyn...
Podobno jakieś jam session?
Fani "Dżemu" to wegetariany.

„Tonio”
Jarosław Andrasiewicz

WYRÓŻNIENIE

Limeryk perkusyjny

Pewien perkusista w Suwałkach
Nie zagrał nigdy kawałka
Miał w sobie blues
I taki luz
Że wciąż zapominał o pałkach

Limeryk basowy

Bluesowy basista w Suwałkach
miał świetny groove
Tudzież czuj-
a. I bas swój
Zawodowiec, co chcesz to mów

**„Grzech Agaty”
Grzegorz Żak**